



KAZANIE WYGŁOSZONE KOŚCIELE TIMES SQUARE W NOWYM JORKU - 29 grudnia 2008
When God Comes Down

KIEDY BÓG ZSTĘPUJE

David Wilkerson

Jestem przekonany, że Pan chce dotrzeć do Swojego ludu bardziej, niż kiedykolwiek przedtem. Pismo Święte mówi, że diabeł zstąpił z wielkim gniewem, wiedząc, że jego czas jest krótki. I właśnie teraz lud Boży potrzebuje wielkiego wylania Ducha Świętego, nadnaturalnego dotknięcia, większego nawet, niż w dniu Pięćdziesiątnicy.

Pomyślcie o tym: naśladowcy Jezusa w dniu Pięćdziesiątnicy nie musieli się bać broni nuklearnej. Nie spotykali małżeństw homoseksualnych w głównym nurcie społeczeństwa. Nie drżeli na wieść, że cała ekonomia świata jest na krawędzi katastrofy. Wyraźnie widać, że my bardziej potrzebujemy mocy Ducha Świętego w dniach ostatecznych - to chyba proste.

Wołanie, które rozlega się dzisiaj, było słyszane też w czasach Izajasza: „Obyś rozdarł niebiosa i zstąpił, oby przed tobą zatrzęsły się góry - oby było objawione twoje imię twoim nieprzyjaciółom, tak że narody będą drzeć przed tobą..... Obyś zstąpił i zatrzęsły się góry przed tobą! Czego od wieków nie słyszano, czego ucho nie słyszało i oko nie widziało oprócz ciebie, Boga działającego dla tego, który go oczekuje” (Izajasz 64:1-4).

Skąd pochodziło to wołanie? Było wypowiedane przez proroka zasmuconego z powodu letargu ludu Bożego. Ten człowiek wiedział wyraźnie, co było potrzebne; nadnaturalne nawiedzenie od Pana. Izajasz mówił, „Panie, nie możemy żyć tak, jak dotychczas, odprawiając praktyki religijne. Potrzebujemy takiego dotknięcia od Ciebie, jak nigdy przedtem”

To wołanie przyszło w czasie potężnego zwiastowania prorockiego.

Prorocze przesłanie Izajasza było słyszane w całym narodzie. Był to czas wielkiego zgromadzenia religijnego, z chórem i orkiestrą, a ludzie zapelnili synagogi. Ci ludzie byli dobrze zaznajomieni z Pismem Świętym i przestrzegali obrządków kościelnych. A jednak, pomimo całej ich aktywności - całego nauczania, widowiskowości i dobrych uczynków - atmosfera w synagogach była martwa.

Wykonywanie dobrych uczynków stało się dla nich ciężarem z jednego powodu: *W tych rytuałach nie było nic z obecności Bożej.*

Prorok Micheasz mówił w imieniu Boga: „Ludu mój! Cóż ci uczyniłem? I czym ci się uprzykrzyłem? - Odpowiedz mi!” (Mich. 6:3). Pan pytał Swój kościół, „Powiedzcie Mi, co takiego zrobiłem, że was zmęczyłem? Rzucam wam wyzwanie, byście zaświadczyli, co takiego zrobiłem, że popadliście w letarg.”

Kiedy Izajasz patrzył na ten kościół bez życia, powiedział, „I nie ma nikogo, kto by wzywał twój imienia, kwapił się do uchwycenia się ciebie.... Święte twoje miasta stały się pustynią” (Izajasz 64:7,10). W gruncie rzeczy Izajasz mówił, „Panie, błogostawiłeś nas dobrymi nauczycielami, muzyką i programami, ale nie mamy Twojej obecności, Twojego ognia i mocy Twojego Ducha Świętego. Widzę, że nikt nie woła do Ciebie. Panie, otwórz niebiosa, zstąp i dotknij nas”.

Kochani, uważam, że to jest *Obraz kościoła Chrystusa obecnie*. Jesteśmy ubłogostawieni większą ilością narzędzi do ewangelizacji, niż jakiegokolwiek inne pokolenie. Mamy więcej niż kiedykolwiek przedtem doświadczyć do mediów dla głoszenia ewangelii, więcej książek, stron internetowych, telewizję i radio. Teraz kaznodzieje i zborownicy są lepiej wykształceni, niż kiedyś. Mamy więcej wiedzy o Biblii, o ludzkości i o nas, niż w jakimkolwiek czasie w historii.

A jednak w jednym narodzie po drugim chrześcijanin może wejść do kościoła wierzącego w Biblię, a nie doświadczyć obecności Jezusa. Rzadko zdarza się, by ktoś wychodził z nabożeństwa mówiąc, „Zostałem ożywiony i odnowiony, będąc w domu Bożym”. Mówiąc prosto, w wielu kościołach niewiele jest działania mocy Ducha Świętego. Według mnie brakuje nam wołania Izajasza: „Panie, objaw się. Dotknij Twój lud jeszcze raz.

Wiele wieków później to samo wołanie było słyszane wśród innej resztki.

To samo wołanie było wyrażane przez 120 wierzących, którzy zgromadzili się w wynajętym pokoju w Jerozolimie. Był to czas bardzo podobny do dni Izajasza - okres przestrzegania obrządków religijnych, z tłumami przybywającymi do Jerozolimy z całego Izraela. Było to bardzo widowiskowe, a synagogi były pełne ludzi religijnych. A jednak te zgromadzenia były martwe. Ludzie wykonywali obrządki i przestrzegali rytuałów.

Może zastanawiasz się, „Jak to możliwe? To było pokolenie, które słuchało ognistych kazań Jana Chrzciciela, pokolenie, które oglądało Boga w ciele - Jezusa - chodzącego wśród nich i czyniącego cuda” A jednak byli oni bez życia, byli suchymi i pustymi.

Sam Jezus płakał nad tymi bardzo religijnymi ludźmi i wołał, „Macie pozór pobożności i wykonujecie uczynki miłosierdzia, ale wewnątrz jesteście martwi. Jesteście oddani swoim obrządkom, ale w waszych sercach wcale nie ma życia”. Oni nie byli poruszeni, widząc cuda i znaki, które Jezus czynił. Nie byli poruszeni, kiedy wypędzał demony, uwalniał ludzi cierpiących przez lata z powodu opętania demonicznego. W końcu Go odrzucili, odwracając się od Bożej oferty łaski.

Jednak Pan nigdy nie zrezygnował ze Swojego ludu. Jezus obiecał swoim 120 uczniom, „Ja ześlę Mojego Ducha na wszelkie ciało”. By ich na to przygotować, dał im instrukcję, „Idźcie do Jerozolimy i czekajcie, aż przyjdę”.

Przestanie Chrystusa do Jego naśladowców było mniej więcej takie: „Kiedy będziecie razem, spadnie ogień na całe zgromadzenie i wasze serca zostaną przetopione. Mój nadnaturalny ogień usunie wszelkie góry - w waszych bliźnich, w waszych rodakach Żydach i we wszystkich narodach. Góry zatwardziałości i niewiary zostaną stopione i tysiące zostaną zbawione w ciągu jednej godziny. Samo wspomnienie Mojego Imienia skruszy i przekona tłumy.

Kiedy tych 120 zebrało się wiernie w Górnej Izbie, oni nie czekali tylko na jakąś datę w kalendarzu. Biblia mówi, „Byli wszyscy razem na jednym miejscu” (Dz. Ap. 2:1). To znaczy, że oni zeszli się razem jak jedno ciało i w jednym celu: z nadzieją, że zobaczą wypełnienie się obietnicy Jezusa. Ich wołanie było takie same, jak w czasach Izajasza: „Panie, obyś rozdarł niebiosy i zstąpił. Niech wszystkie góry opozycji ludzkiej i demonicznej stopnieją w Twojej obecności, by zgubieni zostali zbawieni”.

Wiemy, co się stało: Duch Święty zstąpił w widzialnej formie i spoczął na głowach uczniów. To święte wylanie wysłało ich na ulice Jerozolimy, gdzie tysiące religijnie martwych ludzi zobaczyło i usłyszało, co się dzieje. Natychmiast Duch zstąpił na ten tłum, roztapiając wszelkie góry opozycji. Kiedy Piotr wstał i zaczął głosić, nagle ci, którzy odrzucili Jezusa - masy ludzi, którzy zatwardzili swoje serca - zmiękły na dźwięk imienia Chrystusa i 3000 ludzi wołało, że chcą być zbawieni.

Zwróćcie uwagę, co Bóg w tym momencie czyni. W tym czasie po całym świecie były wojny, mocarstwa napadały na inne mocarstwa i był to czas wielkiej ciemności. Miliony ludzi zajmowały się handlem, a statki towarowe i karawany przemierzały świat. Ale Bóg był zainteresowany tymi 120 pokornymi, modlącymi się świętymi, zebranych w małej, wynajętej izbie. Co nam to mówi? Po prostu, kiedy Bóg zapala zapałkę, musi być też materiał palny, by powstał ogień. Kiedy Jego Duch powiał na tych świętych w dniu Pięćdziesiątnicy, ten mały płomyk przerodził się w ogień, który wkrótce ogarnął cały świat.

Jeszcze raz to samo wołanie powstaje dzisiaj po całym świecie.

Nasz Pan ma świętą resztkę w każdym narodzie. Właśnie teraz przygotowuje tych, którzy są poruszeni i chcą się Go uchwycić. W małych kościołach i zgromadzeniach po całym świecie - w Chinach, w Indiach, w Europie, w Afryce, w Północnej i Południowej Ameryce - powstaje wołanie i staje się coraz intensywniejsze: „Panie, obyś rozdarł niebiosy i zstąpił. Ześlij ogień Twojego Ducha Świętego. Stop wszelką cielesność i manifestuj Twoją obecność”.

Oni wiedzą, że słowa Jezusa do Jego uczniów odnoszą się również do nich: „Mój Duch zmieni wszystko w jednym momencie. Wszelkie góry zatwardziałości i niewiary zostaną roztopione i wszyscy, którzy się wam sprzeciwiali, przyjdą do was. ”Kiedy to się stanie, nie będzie trzeba tego reklamować - bez kamer TV, wielkich ewangelistów i bez organizatorów ustalających „przebudzenie”. Zamiast

tego będą tylko głodni, zdesperowani ludzie, oczekujący na Pana, by objawił się w chwale i zbawiającej mocy.

Lud Boży wie, że On jest jedynym źródłem, podtrzymującym w tych ciężkich czasach, a wkrótce świat się o tym przekona. Kiedy ekonomia na całym świecie upada coraz niżej - kiedy Iran i Rosja stają się bardziej niebezpieczne i pojawiają się ogólnoświatowe katastrofy - ludzie nie będą tolerować przestania o samo-realizacji. Będą chcieli znać realność Boga w świecie, który wymyka się spod kontroli.

Obietnica, którą Bóg dał Izajaszowi, jest aktualna również dzisiaj: „Czego od wieków nie słyszano, czego ucho nie słyszało i oko nie widziało oprócz ciebie, Boga działającego *dla tego, który go oczekuje*” (Izaj. 64:4). Bóg będzie czynił nowe i świeże rzeczy, o których przedtem nie słyszano, rzeczy, których nawet Jego lud nie może pojąć. Paweł mówi, że my będziemy te wspaniałe rzeczy przeżywać: „Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha” (1 Kor. 2:10).

Kto otrzyma to obiecanie wylanie? *Ci, którzy oczekują na Niego*. Słowo oczekiwać oznacza tu „złączeni razem”, „zebrani razem”. W tym przypadku lud Boży jest zebrany razem i złączony razem w jednym celu, trzymając się jednej obietnicy; że On zstąpi ze Swoją obecnością i stopi ich serca.

Już widać dowody na to, że Bóg otwiera niebiosa i zstępuje przez Swojego Ducha.

Poza wzrastającym głodem, który widzę w ciele Chrystusa, są też inne dowody:

1. *Wybuch zadowolenia, nawet w obliczu pogarszającej się sytuacji*. Oto jeden z najpewniejszych dowodów, że Duch Święty zaczął działać nadnaturalnie. Powstaje duch radości w ludzie Bożym, który chwali Go triumfalnie w czasie ciemności: „Wychodzisz na spotkanie tych, którzy czynią sprawiedliwość” (Izajasz 64:5).

Ta radość będzie źródłem siły w nadchodzących dniach. Nasza misja otrzymuje raporty z całego świata o tym, jak kościół przeżywa nadnaturalną radość w najgorszych warunkach. Tak dzieje się wśród zwyczajnych chrześcijan, którzy modlili się, by Pan ich poruszył. Ich góry strachu topnieją jak wosk i teraz oni wykrzykują z radości.

2. *Kiedy Duch Święty zstąpi jak ulewny deszcz, to obudzi oblubienicę Chrystusa wołaniem*. Jakie będzie to wołanie Ducha? „Oto oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie” (Mat. 25:6).

Niestety poselstwo o Powtórny Przyjściu Chrystusa niemal znikło obecnie z kazalnicy. Dzisiejsze pokolenie pastorów, ewangelistów i pisarzy rzadko wspomina o rychłym powrocie Jezusa. Nawet w internecie, gdzie niezliczone strony są wypełniane rozmowami o kościele, nie ma nic o przyjściu Chrystusa. Ale Jan mówi, że wołanie kościoła w czasach ostatecznych będzie: „A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A ten, kto słyszy, niech powie: Przyjdź! A ten, kto pragnie, niech przychodzi, a kto chce, niech darmo weźmie wodę życia” (Obj. 22:17).

Powiedzcie mi, gdzie są te głosy wołające, „Przyjdź Panie Jezu?” Chrystus ostrzegął kościół, „Czuwajcie więc, bo nie wiecie, którego dnia Pan wasz przyjdzie” (Mat. 24:42). „Dlatego i wy bądźcie gotowi, gdyż Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie domyślicie” (24:44). „Oblubienica jego przygotowała się” (Obj. 19:7). Gdzie jest ten kościół, który czuwa, czeka i pragnie Jego rychłego powrotu?

Jezus użył mocnych słów do tych, którzy szydzili z Jego rychłego powrotu: „Jeśliby zaś ów zły sługa rzekł w sercu swoim: Pan mój zwleka z przyjściem i zaczęłby bić współsługi swoje, jeść i pić z pijakami, przyjdzie pan sługi owego w dniu, w którym tego nie oczekuje, i o godzinie, której nie zna” (Mat. 24:48-50).

Zapytam was, czy kiedykolwiek był czas, kiedy ludzkość była tak opanowana chciwością? Zabawa się skończyła - ekonomia świata się wali - a mimo tego wielkie tłumy, włącznie z wielu ludźmi z kościołów, nie chcą się do tego przyznać. Teraz Duch Święty zstępuje, by obudzić śpiący kościół i przygotować go na Jego przyjście: „Ten świat nie jest naszym domem. Obudź się. Przygotuj się na spotkanie Oblubieńca!”

Kiedy Duch Święty przyjdzie, żadna siła w piekle ani na ziemi nie może Mu przeszkodzić w działaniu.

Wiem, iż Biblia mówi, że w tych dniach ostatecznych szatan zstąpił z wielkim gniewem. Jednak nie mogę sobie wyobrazić, by Bóg pozwolił szatanowi i jego zastępom bezkarnie szturmować kościół, bo Duch Święty zstąpi w większej mocy i manifestacji.

Wiem też, iż Biblia mówi że bezbożni staną się jeszcze bardziej bezbożni i będzie wielkie odstępstwo. Wiem, że miłość wielu oziębnie, a wiara wielu się rozpadnie. Wiem, iż też mówi, że przyjdą faszysty kaznodzieje, by wielu zwieść i że ludzie umiłąją bardziej rozkosze, niż Boga. Wiem, że mówi, że nawet wybrani Boży będą mocno kuszeni. Wiem też, że wiele kościołów oziębnie, kiedy zbliża się przyjście Chrystusa.

Jednak kochani, nic z tych rzeczy nie może zatrzymać działania Ducha Świętego. Nic nie może uciszyć okrzyków zwycięstwa, które On przyniesie. Nic nie może powstrzymać wielkiej, narastającej fali triumfalnego uwielbienia, które nadchodzi. Nic nie może zgasić Jego ognia, ani powstrzymać nadchodzącego deszczu.

Drogi święty, ponaglę cię: przygotuj się, że w twoim miejscu pracy będą cię pytać, „Wiem, że jesteś wierzący. Tak mnie martwi to, co dzieje się na tym świecie. Powiedz mi, w co ty wierzysz”. Zachęcam również każdego pastora małego zboru i każdego lidera nieznanego grupy modlitewnej: Gdziekolwiek jesteście, Duch Święty chce przyjść w pośród was, dotknąć i ożywić was. Czy wierzycie w to?

Jedyna rzecz, której miało się trzymać tych 120 w Górnej Izbie, to obietnica Jezusa, że znowu przyjdzie. I On przyszedł z mocą nieznaną w całej historii. Tak samo dzisiaj, mamy tylko uchwycić się obietnicy naszego Pana. On obiecał wszystkim, którzy Go naśladowają, „A Ja przekazuję wam Królestwo” (Łuk. 22:29).

Teraz Pan słyszy wołanie Jego ludu po całym świecie i wylewa Ducha Świętego, który też woła: „Przyjdź Panie Jezu”. Kiedy Duch poruszy nasze serca, niech naszym wołaniem będzie również: „Jezus przychodzi, wyjdźmy na Jego spotkanie”.

Ta publikacja jest wyłączną własnością World Challenge Inc.

Można ją drukować w całości do osobistego użytku czytelnika lub dla rodziny i przyjaciół. Nie wolno jej zmieniać ani przerabiać w żaden sposób, a każda reprodukcja tej publikacji MUSI zawierać tę notatkę o prawach autorskich.

Informacja dla czytelników

Dalsze wydawanie i wysyłka tych materiałów uzależniona jest od finansowego wsparcia przez czytelników.

1. Ofiary na pokrycie kosztów dalszego wydawania kazań Dawida Wilkersona prosimy przekazywać na specjalne konto:
Kościół Zielonoświątkowy, zbór w Nysie, Bank Śląski Nysa 36 1050 1490 1000 0022 8418 8303
Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom.
Prosimy również tych, którzy otrzymują te kazania, a nie wspierają tego dzieła, o ofiary na ten cel, bo koszty te są pokrywane tylko z dobrowolnych ofiar czytelników.
2. Jeżeli chcesz otrzymywać te kazania w formie elektronicznej, napisz na adres: wilkerson@kzbb.org podając swój email.